

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, cenzura, cenzorzy, "Szewcy"

Cenzura

Pamiętam, że kiedy zagraliśmy „Szewców” Witkacego, to na generalnej próbie przyszli cenzorzy. Zawsze bywali, kilku, na generalną przychodzili. „Szewcy” byli za Gogola robieni. Czepiono się dekoracji i czepiono się również kostiumów. Otóż dekoracja przedstawiała miasto, takie sobie miasteczko à la Lublin, troszkę z Lublina, ale na środku był Pałac Kultury. Wobec tego trzeba było, na żądanie cenzorów, wyciąć ten Pałac Kultury i już nie pamiętam, jakieś takie gówienko wstawić. Natomiast człowiek grający głównego szewca Sajatana w trzecim akcie ma na sobie kilkadziesiąt odznaczeń, taki jest zasłużony. Miałem to szczęście, grałem tego Sajatana, ale zdjęto mi wszystkie odznaczenia, na szczęście zostały zdjęcia jeszcze. Czepiano się wszystkiego, jeżeli coś było tak zwane *niebłahanadiożnaje*, czyli nie po myśli, to jeszcze carskie określenie jest, prawda, *dazwoleno cenzurować*. Cenzura była na Okopowej, tam się wchodziło, stamtąd trzech cenzorów wypadało. Jedna cenzorka [była], która kiedy Kazio Pawełek robił kabarety, ciągle mu skreślała, potem cenzurę przepędzono i ta pani przyszła do Kazia Pawełka do „Kuriera [Lubelskiego]”, był wtedy naczelnym, prosząc o pracę. I Kazio ją przyjął, była korektorką. Rozumiem, to bardzo elegancko. Trudno mi w tej chwili sobie przypomnieć coś, ale, no, wystarczyło jedno słowo, jedno zdanie i już sobie tam panowie z tego robili [problem].

Ja pamiętam, że w latach sześćdziesiątych miałem kilka wystaw takich moich rysuneków w Empiku na Krakowskim Przedmieściu, teraz tam jakaś kawiarnia jest. Robiłem wystawę moich rysunków i nie puszczono mi kilku rysunków, między innymi rysunku przedstawiającego duży samochód – chłodnię, były takie. On był trochę tyłem, tak że te tylne drzwi były uchylone, na boku było napisane „Masło”, a w środku była wielkości ćwierci paznokcia kostka masła, bo nie było wtedy masła. Zdjęto. Sporo było takich historyjek, czepiali się, jak tylko można było, bo to wszystko mogło zburzyć nasz z trudem budowany znakomity ustrój.

Data i miejsce nagrania	2013-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"